

Strachy Na Lachy, Ostatki

Ostatni gasi światło, ostatniego gryzie pies
Ostatni zawsze zostaje w matni
Jesteś ostatni, bo nie masz siły biec
Nie widzisz stawki - jesteś ostatni
Nie warto, nie liczy się...

Po raz ostatni, to nasz ostatni raz
Ostatni taniec, ostatnie łóżko
Wisi u szyi ostatni kamień
I łyżę ostatnie tkwią pod poduszką
Nie warto, nie liczy się...

Ostatni gasi światło, ostatniego gryzie pies
Ostatni zawsze zostaje w matni
Jestem ostatni, bo nie mam siły biec
Nie widzę stawki, jestem ostatni
Nie warto, nie liczy się...

Z ostatniej wieczerzy nie został tu prawie nikt
Ni św. Jerzy, ani głupcy bławatni
Odleciały ptaki, odpłynęły statki
Ze złotej tacki wciągam ostatki
Nie warto, nie liczy się...